

## Protokół przesłuchania świadka

129

Borek Felski dnia 7 lutego 1947 r. o godz. 15<sup>ty</sup> ja Gencbowski  
 Józef z Brzgozły Słedczy z 8. Komisji w M. O.  
 Borek Felski działający na mocy:

1) polecenie Obw. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego  
 z dnia 194 r. L.

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.

2) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby  
 zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu

zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K. P. K.

3) przy udziale protokulanta 4) w obecności świadków

Wyw. Gencbowski Władysław

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebie-  
 giem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego (a) w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

6) ważności przysięgi złożył przepisana przysięgę,

7) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K. oświadczył:

8) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 107 K. P. K. oświadczył:

Nazywam się

Włodek Żewiarz

Imiona rodziców

Marcin i Magdalena z d. Walecyskiej

Wiek 60

Urodz. w

Kruszów

Wyznania

katolik

z zawodu

robotnik w przemyśle włókienniczym

Zam. w

Borek Felski

W stosunku do stron

obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

W roku 1940 z Konicem Kuratnikiem do lokatorów  
 mojego domu t.j. Dniówna Helena oraz Dniówna Sta-  
 nisława, przyjechało dwóch osobników K.K. z kobietą, którzy mi  
 zeznali, że w tym domu, lokatorów było pięciu, lecz ja  
 ani osobnicy wstąpi, nie wiem. Było to około godziny 10<sup>ty</sup>  
 rano. W pewnym momencie weszło kilku mężczyzn w  
 mundurach oraz cywil. Jeden z nich powiedział mi się  
 naprzed do mnie, że jest to jeden z lokatorów.  
 W chwili kiedy weszli do pokoju poszedłem z nimi

1)–8) Wybrać potrzebny tekst.



stwierdził, który ugodził mnie i prawe ramię. Lano po tym  
niecnie stanął. W chwili krzanie wybiegła na ulicę  
młoda kobieta, która wzięła mnie i poszła z nią do  
właznika w domu, jeden z trzech osobników został  
zostawiony na miejscu, drugi został zabity przez  
kobietę ranną, która poszła do szpitala. Ja po  
dwóch dniach udaremniłem się do szpitala na operację  
i tam od lekarza operacyjnego mnie dowiedziałem  
się, że ten mężczyzna jest. Kobieta postawiła  
w Banku Faltelmu, zamiast przed operacją.  
Po postawieniu mnie dowiedziałem się od  
doktora polskiego, że chodzi o Biskupowski  
znanych brachylogów, który pochodzi z Opatowa.  
Brak ich był. Miał zaledwie na fryzjerski  
na ulicy Mojszowskiej.

Lano po drugim razie w domu, one wypro-  
wadziły się oboje, lecz gdzieś tam nie było.

Wszystko nie mogę do sprawy doprowadzić. Na tam  
pokazano mi i przed podpisaniem odczytałem.

Protokół

Protokół

Lesna

geny

Wyd. Bismarck

Jennier Pił

Omówienie:

Na ten protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przetłumaczył:

Podpisy:

Podpis: